Wyd. A   ILUSTROWANY   Cena 15 gr

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)   Sobota, 14 lipca   Nr 192 (2045)

PIERWSI W WALCE O POKÓJ I SOCJALIZM

Zaszczytne odznaczenia

114 budowniczych nowej stalowni huty „Częstochowa"

CZĘSTOCHOWA (PAP). Bohaterscy budowniczowie nowej stalowni, huty „Częstochowa" pierwszego przedterminowo oddanego do użytku wielkiego obiektu gospodarczego Planu 6-letniego udekorowani zostali w dniu 13 bm. zaszczytnymi odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta w uznaniu zasług położonych dla narodu polskiego.

Wśród radosnego nastroju po odegraniu hymnu narodowego i zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Rady Zakładowej huty „Częstochowa", następuje odczytanie nazwisk odznaczonych. Owacje witają zbliżających się do stołu prezydialnego inżynierów i robotników odznaczonych orderem „Sztandar Pracy".

Spośród 114 odznaczonych, czołowych robotników, techników i pracowników umysłowych, którzy reprezentują dziś bohaterską załogę huty „Częstochowa" 28 wyróżnionych zostało złotymi Krzyżami Zasługi, 47 srebrnymi Krzyżami Zasługi i 30 brązowymi Krzyżami Zasługi.

Głęboko wzruszony przemawia w imieniu odznaczonych przodownik pracy — budowniczy nowej stalowni — Witold Niegut.

„Jestem szczęśliwy, że znajduję się wśród odznaczonych — mówi on. — Nie traktuję tego wyróżnienia jako lauru, na którym można poprzestać. Nie dla samych tylko laurów pracowałem i pracuję, ale dlatego, że potrzebuje tego nasz kraj. Pracowaliśmy wydajnie, bo świadomi jesteśmy tego, że pracujemy dla siebie, dla narodu polskiego i sprawy pokoju".

Do zebranych przemówił następnie serdecznie wiceminister budownictwa przemysłowego inż. Stefan Pietrusiewicz.

Z kolei gorącymi owacjami powitali zebrani przemówienie min. przemysłu ciężkiego J. Tokarskiego, który w imieniu Partii i Rządu oraz Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, przekazał odznaczonym inżynierom, technikom i przodownikom pracy serdeczne pozdrowienia i gratulacje.

Honorem i obowiązkiem zespołu robotników huty „Częstochowa", honorem i obowiązkiem właśnie Was odznaczonych — mówił min. Tokarski — jest maszerować naprzód i dalej przodować w walce o szczęście i dobrobyt naszego narodu, o zbudowanie socjalizmu, o pokój na świecie".

20 - 23 lipca posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

HELSINKI (PAP). Jak podaje demokratyczna prasa fińska, w czasie między 20 a 23 lipca odbędzie się w Helsinkach kolejne posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

Gen. Ridgway nawołuje do kontynuowania walk

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z komunikatów radia nowojorskiego, gen Ridgway wezwał wojska interwencyjne do kontynuowania działań wojennych w Korei „dopóki rokowania w Kaesongu nie doprowadzą do zawarcia porozumienia w sprawie zawieszenia broni".

Prof. Joliot-Curie zwiedza Moskwę

MOSKWA (PAP) Przebywający w Moskwie laureaci Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami" — najwybitniejszy uczony francuski przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie i wybitna działaczka społeczna Francji, przewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenia Cotton, odwiedzili budowniczych wieżowca, w którym mieścić się będzie Moskiewski Uniwersytet Państwowy.

Fryderyk Joliot-Curie, jego małżonka Irena Joliot-Curie i Eugenia Cotton zaznajomili się szczegółowo z budową tego wspaniałego gmachu. Goście serdecznie podziękowali budowniczym wieżowca za okazane im przyjęcie i życzyli im szybkiego zakończenia budowy.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało do wiadomości dnia 13 lipca:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuują walki o znaczeniu lokalnym z wojskami interwentów amerykańsko-angielskich i armią lisynmanowską.

Dalsze sukcesy Vietnamskiej Armii wyzwoleńczej

PEKIN (PAP) Vietnamska agencja informacyjna podaje komunikat sztabu generalnego Vietnamskiej Armii Wyzwoleńczej, podsumowujący sukcesy wojsk ludowych w ostatnim miesiącu. W okresie od 28 maja do końca czerwca br. francuski korpus ekspedycyjny stracił na równinach Vietnamu północnego ponad 6.000 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Nowa prowokacja żółtej międzynarodówki

RZYM (PAP). W Mediolanie zakończyły się obrady tzw. „Międzynarodowej konfederacji wolnych związków zawodowych". Kongres odpowiedział odmownie na propozycje Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie spólnej działalności w obronie interesów klasy robotniczej.

Według doniesień dziennika „Gazetta del Popolo", ta prowokacyjna odpowiedź przyjęta została przez Kongres na rozkaz delegacji amerykańskiej wbrew pierwotnej opinii innych delegacji.

Wielka defilada w Ułan Bator

MOSKWA (PAP) Agencja Tass podaje, że w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej odbywają się uroczystości poświęcone 30 rocznicy rewolucji ludowej w Mongolii. Uroczystości te trwać będą 5 dni.

W Ułan-Bator odbyła się z okazji 30-lecia rewolucji ludowej w Mongolii wielka defilada sportowców mongolskich.

Z okazji 30 rocznicy rewolucji ludowej w Mongolii premier rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałek Czoibalsan wydał przyjęcie które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Na wczasy do Polski



Jak już informowaliśmy, w dniu 10 lipca br. przybyła do Warszawy 24-osobowa grupa dzieci polskich z Belgii. Dzieci te spędzą wakacje w najpiękniejszych ośrodkach wypoczynkowych w Polsce.

Na zdjęciu: Fragment powitania dzieci na lotnisku Okęcie w Warszawie. (Foto CAF)

Zwycięska realizacja zobowiązań lipcowych

WARSZAWA (PAP) Z całego kraju z setek zakładów pracy w dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu i zwycięskiej realizacji zobowiązań lipcowych. Do czynu masowo włączają się pracujący chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR-ów, POM-ów i SOM-ów.

Załogi 84 zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego zwycięsko realizują swoje zobowiązania, których wartość wyniesie 13 mil. zł.

Załoga fabryki obuwia w Otmęcie zaoszczędzi 1.260.000 złotych. Pracownicy zakładów przemysłu odzieżowego „Wólczanka" w Łodzi wyprodukują ponad plan towary wartości ponad 80 tys. złotych.

Do akcji zobowiązań lipcowych włączyły się masowo załogi statków morskich, żeglugi śródlądowej i robotnicy portowi.

Pracownicy taboru rzecznego bydgoskiej ekspozytury Żeglugi Śródlądowej, m. in. postanowili wykonać miesięczny plan przewozów i załadunku w 130 proc.

Czyn robotników portów Gdańsk i Gdynia przyniesie ponad 376 tys. złotych oszczędności.

19 - 26 sierpnia Tydzień Ligi Lotniczej

Warszawa (PAP) Zarząd Główny Ligi Lotniczej powziął uchwałę w myśl której tegoroczny Tydzień Ligi Lotniczej obchodzony będzie w okresie od 19—26 sierpnia 1951 r. pod hasłem: „Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju i interesom ludzi pracy miast i wsi".

Protesty i strajki przeciw faszystowskim ustawom

RZYM (PAP). Izba Deputowanych uchwaliła ustawę o tzw. „obronie cywilnej". Ustawa o wyraźnie faszystowskim charakterze daje rządowi prawo ogłaszania stanu wyjątkowego w kraju, militaryzację produkcji itd.

W głosowaniu tajnym ustawa uchwalona została nieznaczną większością — 18 głosów (258 głosów padło za ustawą, 240 głosów przeciwko ustawie).

Ustawa uchwalona została jedynie dzięki głosom członków rządu.

W dniach, gdy w Izbie Deputowanych toczyła się dyskusja nad wyżej wymienioną ustawą, cały kraj ogarnęła fala protestów. W prowincjach Piza, Modena i Livorno odbyły się strajki powszechne.

Bitwę o chleb wygramy na całym froncie

Sprawny przebieg żniw

rezultatem zwiększonej wydajności pracy mas chłopskich

WARSZAWA (PAP) Już początkowy okres prac żniwnych wskazuje, że tegoroczna kampania żniwna przeprowadzona jest sprawniej niż w latach ubiegłych. Świadczy to o pełnym zrozumieniu przez masy chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych potrzeby uzyskania jak największych zbiorów zbóż, aby zapewnić dostateczną ilość chleba dla rosnącej stale liczby robotników naszego rozbudowującego się przemysłu — aby zapewnić chleb masom pracującym kraju.

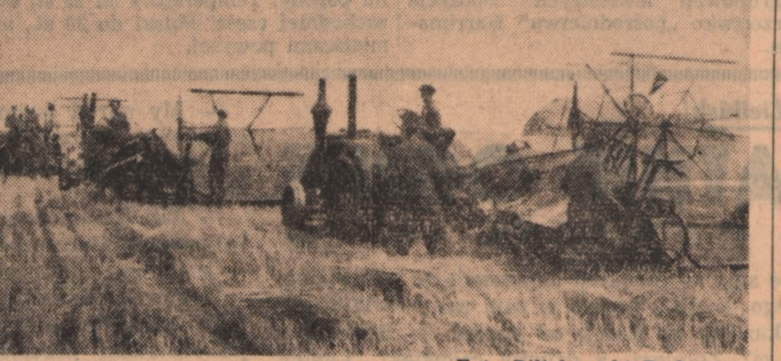


Foto Pilichowski Bydgoszcz

W gminie Babice i Puczniew w pow. łódzkim w ciągu tylko jednego dnia pracujący chłopi skosili żyto z obszaru 200 ha. w wielu gromadach gminy Puczniew chłopi przystąpili niezwłocznie po sprzęcie do podorywek.

Bardzo wcześnie rozpoczęli żniwa i sprawnie je przeprowadzają chłopi woj. warszawskiego.

W woj. poznańskim sprzęt żyta trwa w 12 powiatach. W gminach Osieczno i Sieciechowa w pow. Leszno chłopi spodziewają się uzyskać plony pszenicy o 17 proc. wyższe w porównaniu do ub. r. Tegoroczne zbiory w woj. bydgoskim dzięki zastosowaniu w większej ilości nawozów sztucznych, siewu rzędowego i mechanizacji uprawy zapowiadają się lepiej niż w ub. roku. W pow. inowrocławskim chłopi przewidują wymłócenie z 1 ha ok. 18,5 q pszenicy, ponad 17,5 q żyta i do 20 q jęczmienia.

Bardzo sprawnie przebiega sprzęt żyta w spółdzielniach produkcyjnych. Np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dobiegniewie w pow. Strzelce Krajeńskie zebrali już zboże z 380 ha.

PGR-y, które pierwsze rozpoczęły żniwa żyta, kończą obecnie sprzęt jęczmienia ozimego.

Delegacja amerykańska nie przybyła wczoraj do Kaesong

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Dnia 12 bm. kierownik delegacji amerykańskiej, uczestniczący w rokowaniach o zawieszenie broni w Kaesong, wiceadmirał Charles Joy, przesłał do generała Nam Ira, kierownika delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich — pismo, w którym protestował przeciwko niedopuszczeniu dziennikarzy do Kaesong.

W odpowiedzi na to gen. Nam Ir skierował do wiceadmirała Charlesa Joy'a list o następujący brzmieniu:

Otrzymałem pańskie pismo i w odpowiedzi podaję:

1 Nie stawialiśmy żadnych przeszkód pańskiej delegacji dnia 12 bm. o godz. 7 min. 45 w jej podróży do miejsca rokowań. Jeśli chodzi o sprawozdawców prasowych, którzy znajdowali się w konwoju, — to jest rzeczą oczywistą, że nie można im było zezwolić udać się na miejsce rokowań, gdyż nie osiągnięto w tej sprawie porozumienia uzgodnionego przez obie strony. W tym stanie rzeczy delegacja pańska postąpiła niesłusznie, odmawiając z tej przyczyny udziału w rokowaniach.

2 Uważamy, że sprawozdawcy prasowi żadnej ze stron nie powinni — na podstawie wzajemnego porozumienia — otrzymać prawa wstępu na miejsce rokowań.

3 Proponujemy, by rokowania były kontynuowane dnia 15 bm. o godz. 9 rano.

*

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dnia 13 bm. delegacja amerykańska nie przybyła do Kaesong, wobec czego rokowania w sprawie zawieszenia broni nie mogły być kontynuowane w tym dniu.

Wyprzedaż titowskiej Jugosławii

NOWY JORK (PAP). Klika titowska całkowicie uzależnia Jugosławię od monopoli amerykańskich. Jak donosi korespondent belgradzki dziennika „New York Times", banda titowska zaproponowała rządowi Stanów Zjednoczonych przeprowadzenie nowych poszukiwań surowców strategicznych na terytorium Jugosławii. Korespondent stwierdza, że amerykańscy specjaliści przybędą prawdopodobnie wkrótce do Jugosławii, aby przeprowadzić poszukiwania za złożami manganu i miedzi.

Filmowcy polscy w Pradze

PRAGA (PAP) Do Pragi przybyła 6 osobowa delegacja polska z dyr. P. P. „Film Polski" — Albrechtem na czele, która reprezentować będzie polskich filmowców na VI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach.

Polska Socjalistyczna najpiękniejszym pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP) W zakładach produkcyjnych całej Polski odbywają się zebrania, na których ludzie pracy składają hołd pamięci wielkiego polskiego rewolucjonisty i internacjonalisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

Około 1.000 osób zebrało się w dn. 13 bm. w klubie MBP w Warszawie aby wysłuchać referatu zastępcy kierownika Wydziału Historii Partii KC PZPR Józefa Kowalskiego,

„Pamięć Dzierżyńskiego uczcimy godnie, pracując jak najwydajniej, aby kraj nasz był silny — mówił prelegent. Uczmy się od Dzierżyńskiego czujności wobec wrogów pokoju i naszego pokojowego budownictwa".

„Pamięć Feliksa Dzierżyńskiego — stwierdził mówca — wiernego syna narodu polskiego, przechodzić będzie z pokolenia na pokolenie, a najpiękniejszym jego pomnikiem będzie Polska Socjalistyczna, dla której żył i walczył".

Na szlakach pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego

Elektrownia w Dychowie

i Dom Kultury w Dąbrowie Górniczej wspaniałymi budowlami Planu 6-letniego

ZIELONA GÓRA (PAP). Wysiłkiem polskiego robotnika, technika i inżyniera, w oparciu o twórczą myśl uczonych, szybko postępują naprzód prace przy budowie największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie.

W miejscu, gdzie wartki, rwący potok rzeki ujmuje w uchwyty jaz, kierując wody w olbrzymi rezerwuar o objętości wielu milionów metrów sześciennych, trwają końcowe prace. Stąd już niedługo spiętrzone wody runą przez śluzę w kanał wiodący do tzw. zamku wodnego. Wielkimi rurami popłynie potężna masa wody, wprowadzając w ruch turbiny.

U wylotu kanału dychowskiego wykonano jedną z najpoważniejszych prac — umacnianie gruntu, metodą prof. Cebertowicza polegającą na zeskaleniu piasku w twardy monolit o strukturze podobnej do piaskowca. Zastosowanie tej metody umacniania gruntów przy budowie największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie pozwoliło na zaoszczędzenie wielu milionów zł.

*

KATOWICE (PAP). Wspaniałe budowle Planu 6-letniego obejmują nie tylko wielkie budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe i komunikacyjne, lecz również budowę imponujących gmachów publicznych, urządzeń zdrowotnych i ośrodków kultury. Obecnie w Dąbrowie Górniczej powstaje nowy Dom Kultury o pięknej szacie architektonicznej, opartej na najlepszych tradycjach polskiego budownictwa. Dąbrowski Dom Kultury to największy obiekt w dziedzinie inwestycji kulturalnych w woj. katowickim.

Obok wielkiej sali teatralnej i koncertowej na ok. 2000 osób, znajdą w nim pomieszczenie liczne sale klubowe, czytelnie, pracownie naukowe itp. Specjalne pomieszczenia przewidziane są na halę sportową z nowocześnie wyposażonymi salami gimnastycznymi.

Robotnicy po pracy spotykać się będą w klubie, w którym znajdują się osobne sale wypoczynkowe oraz kawiarnia, bufet itp. Młodzież będzie mogła rozwijać swe zdolności zawodowe i artystyczne w kółkach naukowo-kulturalnych.

Na terenie budowy Domu Kultury w Dąbrowie Górniczej wykonano już wszystkie prace ziemne pod budowę prawego skrzydła i przystąpiono do stawiania ław żelbetonowych.

Powstający Dom Kultury jest dumą mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Sytuacja strajkowa w Grecji

SOFIA (PAP) Jak donosi dziennik „Elefteria", premier rządu ateńskiego Venizelos odwiedził amerykańską misję gospodarczą, gdzie omawiał z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych sprawę strajku urzędników państwowych. Dziennik donosi, że Amerykanie oświadczyli, iż każde ustępstwo rządu wobec strajkujących postawi pod znakiem zapytania los „pomocy amerykańskiej" dla Grecji. W wyniku tego „ostrzeżenia" Venizelos oświadczył w parlamencie, że rząd nie poczyni żadnych ustępstw wobec żądań strajkujących urzędników państwowych.

*

Prasa donosi, że 6500 robotników fabryk tytoniowych w Pireusie i innych miastach greckich przeprowadziło strajk ostrzegawczy.

Strajk marynarzy żeglugi przybrzeżnej trwa w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą.

Świat w kilku wierszach

* **PEKIN.** Jak podaje prasa japońska, monopole amerykańskie rozbudowują na terenie Japonii swe zakłady przemysłowe, pracujące przeważnie dla celów wojennych. Według doniesień japońskiej agencji Kyodo Nows Agency, w samym tylko Tokio uruchomiono ostatnio 40 amerykańskich zakładów przemysłowych.

* **MOSKWA.** Jak donosi agencja TASS z Aten z powołaniem się na dziennik „Vradini" z ogólnej sumy budżetu państwowego Grecji na 1951/1952 r. w wysokości 7.000 miliardów drachm 2600 miliardów drachm przeznaczono na cele wojenne.

* **NOWY JORK.** W porcie New Arc wskutek wybuchu 100 cystern z łatwopalnym materiałem, powstał katastrofalny pożar, który zniszczył całkowicie obszar o powierzchni 13 km kwadr. Straty oceniane są na sumę 5 milionów dolarów. W czasie pożaru zostało rannych 11 osób.

* **WIEDEŃ.** Dziennik „Oesterreichische Volksstimme" donosi, że rada miasta Bruck przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której domaga się zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

* **PEKIN.** Rozgłośnia w Tokio podała, że okolice miasta Kyoto nawiedzone zostały powodzią, która spowodowała zniszczenie 2000 domów. W falach wezbranej rzeki zginęło 11 osób

Zbrodniarze bombardują Phenian

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, w dniu 11 lipca amerykańskie samoloty odrzutowe kilkakrotnie bombardowały i ostrzelały Phenian. W wyniku zbrodniczego bombardowania, w którym brało udział 36 samolotów amerykańskich zniszczonych zostało szereg gmachów, jest wielu zabitych i rannych. Ludność wyraża oburzenie z powodu barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego na Phenian.

Węgier najlepszy na szachownicach w Sopocie

W V rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Sopocie padły następujące wyniki: Gereben (Węgry) wygrał ze Śliwą (Polska), Trojanescu (Rumunia) pokonał Balcarka (Polska), Arłamowski (Polska) przegrał z Hermanem (NRD), Popov (Bułgaria) wygrał z Kochem (NRD), Makarczyk (Polska) zwyciężył Gadalińskiego (Polska) i Platter (Polska) pokonał Ciejkę (Polska).

Klasyfikacja po V rundzie: liczby w nawiasach oznaczają ilość partii pozostałych do dokończenia.

1. Gereben (Węgry) — 4,5 pkt. 2. Trojanescu (Rumunia) — 4 pkt., 3. Makarczyk (Polska) — 3 pkt. (2), 4. Popov (Bułgaria) — 3 pkt, (1), 5. Sebestien (Węgry) — 2,5 pkt., (2).

Nacjonalizacja nafty głównym celem rządu irańskiego

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Teheranu, że na łamach dziennika „Atesz" opublikowany został tekst odpowiedzi premiera rządu irańskiego Mossadika na pismo prezydenta Trumana.

W odpowiedzi swej Mossadik podkreśla, że rząd irański otrzymał pismo Trumana już po wysłaniu swego oświadczenia w związku z orzeczeniem Trybunały Międzynarodowego w Hadze.

Mossadik wskazuje w swym liście, że rząd irański nie stawiał i nie stawia przed sobą innego celu, niż utrwalenie zasady nacjonalizacji przemysłu naftowego, zgodnie z ustawą, uchwaloną przez Medżlis i senat. Rząd irański zawsze był i jest gotów uczynić w ramach tej ustawy wszystko aby „usunąć trudności".

Odpowiedź Mossadika stwierdza dalej, że niestety dotychczas nie uczyniono ze strony Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego żadnych propozycji lub deklaracji, które by świadczyły o przyjęciu przez nie zasady nacjonalizacji przemysłu naftowego zgodnie z zatwierdzoną przez Meżdlis i senat ustawą, którą rząd jest obowiązany wprowadzić w życie.

Mossadik oświadcza następnie, że rząd irański gotów jest „pod warunkiem zabezpieczenia praw narodowych Iranu w myśl ustaw o nacjonalizacji nafty, rozpocząć natychmiast rokowania celem rozwiązania wszystkich trudności z tym, by eksploatacja ropy naftowej dla uniknięcia szkody ogólnej nie uległa przerwie". Mossadik wyraził zgodę na propozycje Trumana, by do Teheranu przybył Harriman „dla przeprowadzenia rozmów konsultatywnych".

Jak wynika z doniesień dziennika „Atesz", w Medżlisie rośnie wśród ugrupowań lewicowych opozycja przeciwko „pośrednictwu" Harrimana.

Młodzież miast i wsi

staje do walki o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw

Koleżanki i koledzy!

Rozpoczęły się żniwa — wielka bitwa o chleb dla całego narodu, ofiarny trud ludu pracującego wsi, wsparty braterską pomocą robotników, przyniósł Polsce bogaty plon.

Szybkie i sprawne zebranie plonów, bez strat, ma doniosłe znaczenie dla naszego kraju. Im więcej ziarna na chleb — tym bogatsza i silniejsza będzie nasza ojczyzna, tym lepsze i szczęśliwsze będzie życie na wsi i w mieście. Tak jak młodzież robotnicza walczy o zdobycie każdej tony węgla i stali, każdego metra tkaniny i o wybudowanie każdego nowego domu — ponad plan, tak młodzież wiejska walczyć będzie podczas żniw o to, aby nie zmarnował się ani jeden kwintal zboża, — ani jeden kłos. Nikogo spośród młodzieży wiejskiej nie może zabraknąć w tej zaszczytnej walce.

Młodzi żniwiarze!

Sprawne przeprowadzenie żniw w gromadach wymaga skrzętnej pracy całej wsi — starych i młodych. Bądźcie wzorem pilnej i starannej pracy! Niech Wasza praca będzie wzorem dla całej gromady i młodzieży z sąsiednich wsi!

Dajcie pierwsi przykład dobrej uprawy roli i natychmiast dokonywujcie podorywek i siejcie poplony!

Młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych!

W waszych gospodarstwach żniwa powinny być przeprowadzone wzorowo, aby całą wieś przekonać o wyższości socjalistycznej gospodarki.

Uczniowie i uczennice!

Harcerki i harcerze!

Pomagajcie w pracach żniwnych, aby nie zmarnował się ani jeden kłos.

ZMP-owcy!

Niech Wasz przykład przyświeca całej młodzieży.

Bądźcie młodą awangardą w walce o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw!

Walka o obfity plon, to nierozłączna część walki o dobrobyt dla narodu, o wykonanie wielkiego Planu 6-letniego, o siłę Polski Ludowej.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Patrioci hiszpańscy przybyli do Pragi

PRAGA (PAP). Do Pragi przybyła 21-osobowa grupa patriotów hiszpańskich, deportowanych przez reakcyjne władze francuskie do obozów w Afryce Północnej. Hiszpańskim antyfaszystom rząd czechosłowacki udzielił prawa azylu.

Patriotom hiszpańskim zgotowano w Pradze serdeczne powitanie.

Masowe protesty przeciwko brutalnym prześladowaniom Polaków przez policję francuską

PARYŻ (PAP) Dnia 2 lipca został aresztowany sekretarz sekcji polskiej przy Związku Zawodowym Górników Nord i Pas de Calais, Stefan Lindner. Bezprawne aresztowanie polskiego działacza robotniczego wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej. Związek Górników oraz inne organizacje społeczne ogłosiły protesty przeciwko prześladowaniu Lindnera i innych Polaków. Rodzina Lindnera do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi na pytanie, co się stało z Lindnerem, gdzie przebywa i dlaczego aresztowano go?

W miejscowości Barlin odbył się wiec protestacyjny, zorganizowany przez związek zawodowy górników. Przemawiali znani działacze społeczni Estager i Emil Roger. Mówcy zaznaczyli, że brutalne i przynoszące Francji hańbę, bezprawne prześladowania Polaków przez policję francuską mają na celu zastraszenie wychodźstwa polskiego, by nie jednoczyło się ono z francuską klasą robotniczą w jej walce o chleb i o pokój. Prześladowaniom Polaków towarzyszą prześladowania Francuzów, walczących o pokój. Represje te świadczą jedynie o słabości podżegaczy wojennych i ich agentów.

Towarzystwo przyjaźni francusko-polskiej ogłosiło deklarację, w której protestują przeciwko prześladowaniom Polaków we Francji. Deklaracja zwraca uwagę na to, że policja francuska bezprawnie aresztowała Stefana Lindnera, depcąc elementarne zasady prawa.

Podobny protest ogłosił francuski komitet obrony imigrantów.

STAN POGODY

W dzielnicach wschodnich pogodnie lub dość pogodnie z zachmurzeniem wzrastającym. Na pozostałym obszarze chmurno lub pochmurno z burzami i opadami pochodzenia burzowego. Od południowego zachodu kraju stopniowe polepszenie się stanu pogody. Temperatura od 25 st. w zachodniej części Polski do 30 st., a miejscami powyżej.

UWAGA, PRENUMERATORZY!

Zwracamy uwagę, że dla usprawnienia zaopatrywania prenumeratorów w czasopisma — Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło skrócić termin przyjmowania przedpłat na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca. W celu uniknięcia przerw w dostawie naszego dziennika prosimy wszystkich naszych prenumeratorów o odnowienie przedpłaty na prenumeratę na miesiąc sierpień u listonosza lub w urzędzie pocztowym do 15 LIPCA BR.

ADMINISTRACJA

— I pewnie Tusia... — mruknąłem mniej pewnie. Gałandzki potrząsnął nas za ramiona.

— Kto z was był z nim na ty? Jak on miał na imię? Mam! Mam! Antoś! Antoś! Serwus, stary! Nareszcie! — wrzasnął Poldek i skoczył naprzód. Odepchnął Mayera i schwycił czule Dahomejskiego za szyję.

Odeszliśmy na chodnik pod drzewko obsypane czerwonymi kwiatami. „Traki" wypełnione ludźmi ruszyły w dalszą drogę. Żandarmi w białych hełmach przyglądali się nam obojętnie, żuli gumę strzykając śliną jak wielbłądy w ogrodzie zoologicznym.

ROZDZIAŁ 9

Rosyjska ciężarówka stanęła po dwóch godzinach jazdy.

Silnik zgasł na szczycie wzniesienia i wóz już tylko siłą rozpędu toczył się w dolinę. Skrzypiało rozklekotane nadwozie, brzęczały poszarpane błotniki; kurz doganiał samochód osiadając na deskach i blachach. Po obu stronach drogi zwisały kosmate gałęzie świerków. Zapach żywicy mieszał się z zaduchem rozgrzanej farby, smarów i benzyny. Lepki pył wciskał się pod ręcznik, którym Byczotupski owinął twarz, gorącym błotem oblepiał usta, tamował oddech, chrzęścił w zębach jak źle spłukana kasza.

Samochód wytraciwszy szybkość zatrzymał się. Poprzez opadający wolno kurz widać było mostek przerzucony nad strumieniem. Za wodą droga wznosiła się znów zakosami po zboczu ciemnozielonego wzgórza.

Byczotupski zlazł z ciężarówki. Jednocześnie z szoferki wysiedli trzej żołnierze. Kierowca podniósł maskę. Nad chłodnicą tańczyły białe obłoczki pary. Przegrzany silnik buchał gorącem i swędem, resztki wody bulgotały tłukąc się w przewodach chłodnicy.

— Masz zapasowy pasek? — Byczotupski zapytał z niepokojem.

Rosjanin nie odpowiadał. Oglądał z troską porwany pasek od wiatraczka. Wreszcie cisnął go w rów i wyciągnął pudełko z tytoniem.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 41

— Znajdzie się... — mruknął odpowiadając na pytanie Byczotupskiego. — Daj, będzie w sam raz... — Wyciągnął rękę wskazując na pasek od spodni. — Skórzany, dobry. Żal ci? Żołnierz, a dziwny człowiek! Lepiej jechać i spodnie w garści trzymać niż wlec się piechotą. Widzisz... dobrze będzie.

Kierowca wyciągnął drut, oderżnął nożem klamrę i połączył końce rzemienia. Potem pochylił się nad silnikiem. W cieniu drzew żołnierze snuli zaczętą wcześniej opowieść. Słowa płynęły wolno, leniwie jak poleska rzeka.

— Wtedy on, starszyna, powiedział do mnie: „żal mi ciebie, rozstrzelają jak psa. Sam widzisz, niedobrze się stało". Cóż, powiem ci prawdę, smutno mi się zrobiło na duszy. Już i zastępca dowódcy kiwał nade mną głową. Aż przyszedł rozkaz i powieźli mnie do generała, dowódcy dywizji. Ja mu wszystko powiedziałem, jak było „Towarzyszu generale, tak było i tak ! Wysłuchał, sklął, kogo należy, a mnie powiedział tylko: „Wracajcie, towarzyszu bojec, do batalionu". Zaraz potem „siedliśmy na koła". Wiesz, batalion odchodził na front. Każdy dostawał 900 gramów chleba. Pięćdziesiąt procent podwyżki! Droga nam wypadała prosto. Spod Berlina odesłali tu. Cóż, jakby już wszystko?

Żołnierz umilkł w zamyśleniu śliniąc rozłażący się skręt. Zaciągnął się dymem i zawołał do kierowcy:

— Jakże tam? C z a j będziesz parzyć? K i p i a t o k w s a m o w a r c z y k i e! Przed nocą trzeba dojechać.

Kierowca uporał się z paskiem. Otarł poczernione dłonie i z uśmiechem zadowolenia zwrócił się do Byczotupskiego.

— My naród techniczny... Maszyna musi czuć rękę człowieka. Przynieś wody...

Rosjanin wyciągnął spod siedzenia opatulony szmatami dzban.

— Jak będzie woda, zapuszczę silnik. Do gorącego lać można tylko w ruchu. Dzbana nie pobij! On cenny! — krzyknął za Byczotupskim.

W chwilę później silnik zaterkotał. Żołnierze zadeptali niedopałki i sadowili się w szoferce. Kierowca owijał szmatami porcelanowy dzban.

— Dziwisz się? Stał tam u nich podobno więcej niż sto lat. Zabrałem, cóż z takiej rzeczy, jak tylko stoi? Ukradną i nic więcej. A tak — mnie służy i każdemu, kto moją maszyną jedzie. Widziałeś, jaka robota? Saska manufaktura! Już się ja pytałem.

Byczotupski roześmiał się pogardliwie.

— I samochód nie twój, i dzban także! Maszyna państwowa!

Szofer potarł dłonią nieogoloną twarz, przymrużył oko i wesoło odpowiedział:

— Jak państwowa, to i moja. Tak wypada. Dzban zdobyczny, inna sprawa. Może i przy mnie zostanie?

Samochód ruszył. Byczotupski owinął kark mokrym ręcznikiem. Słońce znów piekło, gorący powiew wysuszał skórę, drażnił oczy i budził nużącą senność. W leśnej ciszy przeraźliwie warczał silnik, wolno przesuwały się drzewa, spłoszone sarny przebiegły drogę.

Gdy wydostali się na równinę, ciężarówka ruszyła żwawiej. Słońce zwisało nad zachodem, lekki wiatr zdmuchnął pajęczynę skwaru. Samochód zatrząsł się na porytej pociskami drodze. Byczotupski zeskoczył na ziemię i przykucnął za kępą krzaków. Ciężarówka jechała dalej podrygując skrzynią na nierównej drodze.

W kilka godzin później Byczotupski przekroczył granicę strefy amerykańskiej. Noc była ciepła, gwiaździsta. Z niedalekich zabudowań poszczekiwały psy. W oknach domów paliły się jeszcze światła, a z ogrodów ścielił się na pola zapach kwitnących bzów. Na granatowym niebie zamigotała srebrna nitka.

Wesoło terkoczą kosiarki



Rozpoczęły się żniwa, drugie żniwa w Planie 6-letnim, ważne wydarzenie w życiu gospodarczym kraju. Pola PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych zaroiły się traktorami ciągnącymi kosiarki i snopowiązałki. Pod ich obstrzałem padły pierwsze kłosy. Ziemia, użyźniona szeroko już dziś stosowanymi w rolnictwie nawozami sztucznymi, wydała obfity plon.
(Foto: Pilichowski, Bydgoszcz)

Żniwa. Najtrudniejszy ale jednocześnie i najprzyjemniejszy okres dla rolnika, okres, w którym zbiera on plon swej całorocznej pracy. Poniesiony trud nad staranną uprawą ziemi opłacił się. Z każdego wsianego w glebę ziarna wyrosło kilkadziesiąt nowych.

Rogowo jest dosyć dużą, czystą wioską położoną w odległości 20 km od powiatowego miasta Żnina i 24 km od Gniezna.

Na nasze pytanie: jak przebiega akcja żniwna, sekretarz GRN uśmiecha się wesoło:

— Rozpoczęliśmy...

To jedno słowo mówi wiele. O traktorach ciągnących kosiarki i snopowiązałki, o pracy doskonałych radzieckich kombajnów i o tych wreszcie co sami kosami tną dojrzałe już żyto. Żniwa rozpoczęte!

Ale przed tym we wszystkich gromadach odbyły się zebrania poświęcone omówieniu przygotowań do zbliżającej się kampanii żniwnej, na których m. in. udzielono instrukcji w sprawie ostrożnego obchodzenia się z ogniem w pobliżu stert zbożowych.

Wiemy jak wielką rolę w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu żniw odgrywa pomoc sąsiedzka, pomoc rolników posiadających więcej maszyn i koni. Tymczasem na 16 gromad zorganizowania pomocy sąsiedzkiej podjęła się jedynie gromada Trzewujewo. Inne gromady pomocy sąsiedzkiej dotychczas nie zgłosiły. Czy nie jest potrzebna?

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą władze gminne: GRN, kierownictwo SOM-u, Zarząd Gminny ZSCh, ponieważ nie przeprowadziły odpowiedniej akcji uświadamiającej, przekonując chłopów, że w ich własnym przecież interesie leży zorganizowanie zespołów pomocy sąsiedzkiej.

O innej bolączce opowiada nam instruktor rolny Michał Starczewski.

— Teraz w okresie kampanii żniwnej przydałby się jakiś motocykl. Tymczasem nawet jedyny rower jaki był do naszej dyspozycji w GRN, jest zepsuty. A roboty w terenie dużo. Pieszo nie wiele zrobimy.

Znajdujący się w Rogowie Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy przygotował kilka kompletów żniwno-omłotowych oraz zawarł 195 umów z rolnikami na skoszenie maszynami SOM-u 380 ha zboża.

— Jak się zabezpieczyliście przed ew. przestojami maszyn — pytamy kierownika SOM-u.

— Żniwa w tym roku są o wiele lepiej zorganizowane niż w latach ubiegłych — brzmi odpowiedź — przestojów na pewno nie będzie. Każda maszyna ma książkę kontrolną, do której wpisuje się godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy u danego rolnika.

Niezależnie od tego, w razie potrzeby trzy ekipy monterskie są gotowe dokonać naprawy na miejscu zepsuciа uszkodzonej maszyny.

Południe. Godzina 12. Słońce praży niemiłosiernie. Na pobliskich polach wesoło terkoczą kosiarki. Pomiędzy ściętym żytem uwijają się żwawo ludzie, wiążą snopki, układają je w równe, zgrabne sztygi. Nieco dalej na prawo opalony mężczyzna w szerokim kapeluszu, z zapałem tnie kosą.

Wszyscy są opaleni, radośni. Żniwa przebiegają sprawnie. Zboże obrodziło. Chleba będzie dosyć dla wszystkich: i dla mieszkańców wsi i dla mieszkańców miast.

W gminie Rogowo pierwszy rozpoczął żniwa średniorolny chłop **Franciszek Jagodziński** z Wiewiórczyna. Za jego przykładem poszła cała gmina.

Aby pomóc chłopom w szybkim zakończeniu żniw w godzinach wolnych od pracy wyjeżdżają na wieś liczne ekipy robotników, rzemieślników, pracowników umysłowych, młodzieży. Mieszkaniec miasta pomaga w tym trudnym okresie mieszkańcowi wsi. Przy wspólnej pracy zacieśniają się więzy braterstwa między robotnikami i chłopami.

Wracamy do domu. Jedziemy wśród łanów falującego zboża. Za kilka dni rosnącego zboża już nie będzie. Będą równe rzędy jednakowych sztyg.

Aleksander Szerszeniewski.



Długie łany złocistych kłosów kurczą się i maleją. Ze wszystkich stron słychać, jakże miły dla ucha, terkot pracujących maszyn.

W Wiewiórczynie pow. Żnin pierwszy rozpoczął żniwa średniorolny chłop Franciszek Jagodziński. Praca idzie sprawnie i szybko, tymbardziej, że aby pomóc w żniwach przyjechał brat Jagodzińskiego — Jan, absolwent szkoły pedagogicznej, przyszły wychowawca chłopskich dzieci. Nie próżnuje także starszy wiekiem ojciec. Na zdjęciu: rodzina Jagodzińskich przy pracy. (Foto: Pilichowski, Bydgoszcz)

Dobrze czujemy się na kolonii...

W Szarczu, gminy Pszczew, pow. Międzyrzecz, zorganizowało Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane punkt kolonijny dla dzieci swoich pracowników i robotników.

Kiedyś mieściła się tam strażnica celna hitlerowskich Niemiec. Dziurawe dachy, zniszczone wnętrza budynków bez okien drzwi podłóg i kanalizacji, długo były śladami niszczycielskiego dzieła wojny i wandalizmu. Przez kilka lat budynki ulegały dalszej dewastacji i ruinie aż wreszcie w czerwcu bież. roku, Szarcz zatętnił życiem.

Zjechały do Szarcza ekipy robotników, murarzy, cieśli, stolarzy, malarzy oraz zespoły instalacyjno-elektryczno-sanitarne Zarządu Budowlanego PPZB Nr 3 z Gorzowa i Zarządu Robót Instal.-elektr. PPZB z Poznania. Roboty postępowały szybko naprzód a koordynował je inż. Bolesław Kapelski .W ciągu 3 tygodni budynki nie różniły się zupełnie wyglądem od nowych domów. Robotnicy dokonywali cudów osiągając rewelacyjne normy. Najlepiej spisała się brygada malarzy Siejka osiągając 432 proc. normy, dalej brygady: instalacyjna Czesława Szwarca — 244 proc., ciesielska Drozda — 226,2 proc., robotników Kotasa przy pracach rozbiórkowych — 219 proc. przy pracach ziemnych — 192 proc., stolarzy Kruka — 208 proc. itd.

Jak wygląda ośrodek kolonijny? Zwiedzając domy musimy bezstronnie stwierdzić, że przebudowę rozwiązano idealnie. Główny budynek — kwaterunkowy rozdzielono na dwie części, jedną przeznaczono dla dziewcząt, drugą dla chłopców. Jasne pokoje z białymi metalowymi łóżkami, pyszniącymi się śnieżną białością pościeli — to widok naprawdę miły. Pomyślano tam o wszystkim. Są wspaniałe łazienki, umywalnie z bieżącą ciepłą i zimną wodą, izolatki na wypadek choroby dziecka, urządzenia sanitarne, magazyny bieliźniane itd.

Drugi budynek mieści obszerną kuchnię, z której pożywienie za pomocą dźwigu dociera do przestrzennej i estetycznie urządzonej jadalni, a dalej ambulatorium. czytelnia oraz sala do gier ruchowych itd.

A teraz kilka słów o lokatorach kolonii letniej w Szarczu. W lipcu zrobiło się tam gwarno i wesoło. Mimo długiej podróży — bo przyjechały do Szarcza również dzieci z Warszawy, Kalisza, Zielonej Góry, Gniezna — nie odczuwały one zmęczenia. Po otrzymaniu kwater a następnie po apelu i spożyciu obiadu, dzieci z miejsca zabrały się do zabawy i swawoliły ile było można. Wszystkie dzieci — a jest ich tam 107 chłopców i dziewcząt — czują się doskonale.

Marysia Kaleta z Kalisza, której ojciec jest murarzem opowiada, że nie mogła się doczekać wyjazdu. Codziennie chodziła do ref. socjalnego aby dowiedzieć się o terminie, kiedy nastąpi upragniony wyjazd. Adam Warnikowski, syn elektrotechnika z Warszawy, śmiało odpowiada na zadane mu pytania. Mówi on, że mimo 7 i pół godz. jazdy z Warszawy nie czułem się zmęczony, gdyż wiedziałem, że czeka mnie tu moc niespodzianek. Uradowana jest szczególnie 10-letnia Irenka Grewińska z Warszawy. Mimo dalekiej podróży jaką przebyła czuje się zupełnie zadomowiona i wodzi rej.

Pod wieczór roześmiane dzieciaki udały się do umywalni a później na kolację. Apetyty dopisują. Jesteśmy przekonani, że dzieci zżyją się z sobą szybko i będą zadowolone z pobytu, tym więcej, że mają dużo miłych niespodzianek.

Inteligencja techniczna w walce o realizację Planu 6-letniego



Centralne Laboratorium Celulozowo - Papiernicze w Łodzi prowadzi prace: analityczne, doświadczalne i badawcze dla przemysłu papierniczego. (Ch).

Na zdjęciu: Pracownik oddz. celulozy ob. Wasiak przy miareczkowaniu. Foto: CAF

Czynem Lipcowym umacniamy naszą siłę

Pasmo zwycięstw

załogi Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych

Żarówka zawieszona u sufitu rzucała blade światło na skupione poważne twarze robotników — przodowników pracy i racjonalizatorów Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych.

Przez otwarte okna szerokim strumieniem płynęło świeże, rześkie wiosenne powietrze.

Na sali zapanowała cisza. Zebrani wpatrywali się w szczupłą, postać za stołem. Był to Leon Olszewski — ceniony i ogólnie szanowany robotnik-racjonalizator.

— Koledzy! — rzekł cichym, spokojnym głosem Olszewski — chcę zaznajomić was z dwoma moimi usprawnieniami, które, o ile okażą się dobre powinny poważnie wpłynąć na lepszy tok pracy niektórych działów naszego zakładu i wzrost produkcji. — Wiemy wszyscy — w jakim stanie okupant zostawił nasz zakład. Ile trzeba było wysiłku i ofiarności załogi, aby poszczególne hale fabryczne doprowadzić do jakiego takiego porządku. Zrobiliśmy co było można. Fabryka idzie. Rozwija się. Produkcja wzrasta. Czy jednak wyniki jakie osiągamy mogą nas zadowolić? Sądzę — że nie. Stać nas na to, abyśmy zrobili jeszcze więcej, jeszcze lepiej, jeszcze taniej...

— Słusznie — odezwało się kilka głosów na sali. Mówcie dalej kol. Olszewski.

Olszewski rozłożył na stole kilka kartek papieru zapisanych drobnym niewyraźnym pismem i kartony z rysunkami.

— Nie jest dla nas tajemnicą, że wąskim gardłem w zakładzie są podwijarki. Tu następuje wyraźne zahamowanie produkcji.

— To prawda — rzekł głośno racjonalizator Tadeusz Krzysztoforski. Sam nieraz myślałem nad tą sprawą. Ale jakoś nie udawało mi się jej rozwiązać.

— Otóż — wtrącił Olszewski — doszedłem do wniosku, że można w ogóle zlikwidować podwijarki.

— Jak to — odezwał się dobry fachowiec i przodownik pracy Kazimierz Wojciechowski.

— A no... po prostu — uśmiechnął się Olszewski — wykonałem przyrządy, które wmontuję do zamykarki. W ten sposób maszyny zamykarki równocześnie będą wykonywać dwie czynności: zawijać spody puszek i podwijać wieczko.

Na sali zawrzało...

— Czy to możliwe?... A jeśli tak... to pomysł ten skróci znacznie proces produkcji, wpłynie na obniżkę kosztów własnych, przyniesie dużo oszczędności — oświadczył Krzysztoforski.

— Oczywiście!... Obniżka kosztów własnych produkcji będzie znaczna, a oszczędności również wielkie... Według moich obliczeń — mówił Olszewski — jedna taśma zamiast 1.500 sztuk, będzie wykonywać 2.500 sztuk puszek dziennie.

— Brawo Olszewski! Oby się tylko powiodło! Odezwali się chórem robotnicy.

Od owej narady upłynęły niespełna dwa lata. W tym czasie zakład zrobił wielki krok naprzód. Lista przodowników wydłużyła się. Powstawały nowe działy, nowe hale produkcyjne, zainstalowano kilka nowych maszyn. Organizacja pracy z dnia na dzień stawała się coraz lepsza, wydajność szybko wzrastała.

A oto cyfry: produkcja puszek tzw. szynkówek wzrosła przeszło 20-krotnie, a na rok bieżący 1951 przewiduje dalszy prawie 2-krotny wzrost produkcji tych puszek.

— Jak się to stało pytamy ze zdziwieniem młode przodownice pracy Janinę Pollak i Helenę Ślinko

— Same nieraz zastanawiałyśmy się nad tym — mówi Janina Pollak, jak wiele zmieniło się w naszym zakładzie w ostatnich dwóch latach. Jak bardzo wzrosła wydajność pracy. Jeszcze niespełna rok temu w ciągu 8 godzin zdążyłam zalutować zaledwie 150 do 200 puszek. Dziś w tym samym czasie zalutuję 700 lub 800 puszek.

— To wprost nie do uwierzenia — prawie czterokrotny wzrost... Czy tylko wy tak dużo wyrabiacie?

— O nie — dodaje z miłym uśmiechem Janina Pollak. Takich jak ja jest znacznie więcej... Choćby Helena Ślinko, Ludwika Graja, Kazimiera Masłowska i wiele innych.

— Jeszcze w roku 1949 — dodaje Helena Ślinko — 24 lutowniczki w ciągu dnia zalutowały 4.500 puszek. Obecnie 22 lutowniczki w tym samym czasie zalutują 8.500 puszek, a więc dwa razy więcej — chociaż w naszym dziale warunki pracy niewiele się zmieniły, z tym wyjątkiem, że dawniej same donosiłyśmy puszki do lutowania — a dziś dosyła je taśma.

Obserwujemy pracę Janiny Pollak i Heleny Ślinko. Pamiętamy je dobrze sprzed roku. Wówczas ich ręce nie pracowały tak sprawnie i szybko jak dzisiaj. W ciągu kilkunastu miesięcy nabyły one wprawy, doświadczenia, uzupełniły swą wiedzę zawodową, podniosły poziom swego uświadomienia społeczno-politycznego.

*

Zwiedzamy poszczególne hale. Na każdym kroku dostrzegamy zmiany, jakie zaszły od chwili naszego ostatniego tu pobytu. Tam gdzie dawniej był magazyn rupieciarni, jest jasna przestronna hala fabryczna. Wyrabia się tu blaszane opakowania patentowe czyli puszki do cukierków i pasty, wiadra na marmeladę itp. Jest to zupełnie nowy dział produkcji (z blachy czarnej) uruchomiony z początkiem 1950 r.

Potężne tłocznie tną płaty lśniącej blachy na pasy, które łączy przodownica pracy Władysława Jedynak. I w tym dziale notujemy olbrzymi wzrost wydajności pracy. W ciągu roku 1950 produkcja wzrosła 5-krotnie.

*

W Planie 6-letnim informuje nas dyr. zakładu. nasza fabryka da jeszcze większą produkcję. Obecnie przeprowadzane są doświadczenia nad dalszym usprawnieniem organizacji pracy i maszyn. Chcemy zlikwidować zupełnie transport ręczny a zastosować transportery. Automat lutowniczy przy tej samej obsadzie, mógłby dać na 8 godzin 10 tysięcy puszek. Niestety. Odbiór nie nadąża. Zamykarki i krawędziarki są w stanie w tym czasie wykonać zaledwie 4.500 puszek, a więc o połowę mniej. Powstaje stąd konieczność zdublowania zamykarek i krawędziarek. Tak więc zamiast jednej powstaną trzy samodzielne linie produkcyjne.

Duże trudności mamy z odbiorcami. Przetwórnie mięsne w Katowicach, Dębicy a częściowo i w Bydgoszczy żądają innych puszek niż zamawia Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego. Stąd wytwarzają się takie sytuacje, że nie przyjmują naszych transportów, podwyższając i tak już duże remanenty, które zawalają nam magazyny. Czas najwyższy, aby Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego dogadał się z przetwórniami mięsnymi w Katowicach i Dębicy i sprawy te uzgodnił.

Podobną historię mamy z Centralą Handlową w Bytomiu. Przysłali nam zamówienie na dużą ilość puszek froterowych. Gdy zamówienie zostało wykonane Centrala Handlowa anulowała je i puszki znowu powędrowały do magazynu remanentów.

Przodownice pracy Helena Kwiatkowska i Danuta Szczechowska są naprawdę rozgoryczone. I nie można się dziwić. Chodzi bowiem o świetlicę. Piękny gmach stanął tuż obok fabryki. Potrzeba jedynie małych funduszów, aby go całkowicie wykończyć. Cóż, kiedy Zjednoczenie nieczułe. Nie tylko nie przyznało kredytów na wykończenie świetlicy, ale nawet nie wstawiło odpowiednich sum do planów inwestycyjnych na rok następny.

Załoga Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych ofiarnie realizuje podjęte zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia. Łucja Ras, która zobowiązała się dodatkowo przesortować w magazynie wieczka puszek w 60 proc. wykonała swą pracę. Zespół produkcyjny Wolschegera podjął się wykonać 6.060 puszek ponad plan. Praca w tym zespole postępuje szybko naprzód. W dziale lutowni ręcznej robotnice postanowiły podnieść dzienną wydajność o 180 puszek. Zobowiązania swoje realizują pomyślnie. Ogółem w Czynie Lipcowym Fabryka Opakowań Blaszanych da państwu dodatkową produkcję na łączną sumę 2.705 zł.

Dzielna załoga Bydgoskiej F-ki Opakowań Blaszanych przed terminem wykona swe zobowiązania.

J. W.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Rzemiosło godnie uczci Święto Odrodzenia

Stwierdzić należy, iż rzemieślnik pomorski coraz to lepiej rozumie hasło: „towarzyszenia klasie robotniczej w jej marszu do socjalizmu". Świadczy o tym np. masowe podejmowanie zobowiązań dla uczczenia święta pracy 1 Maja, z okazji Zjazdu Krajowego Stronnictwa Demokratycznego, masowe podpisywanie subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski oraz w obecnej chwili napływające codziennie meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia VII rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Oto niektóre z tych zobowiązań:

Rzemieślnicy indywidualni, zorganizowani w Okręgowym Związku Cechów z terenu miasta Inowrocławia, zobowiązali się do urządzenia kiermaszu, z którego dochód przeznaczy się na odbudowę Warszawy.

Na naradzie wytwórczej odbytej w dniu 4. 7. br. załoga Robotniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy Meblowych „Wzór" w Inowrocławiu podjęła zobowiązanie lipcowe zespołowo i indywidualnie.

Postanowiono: 1) Wykonać zespołowo 2 komplety kuchenne, co daje sumę 3.080 zł; 2) Wykonać indywidualnie sprzęt gospodarstwa domowego wartości 1.300 zł; 3) wykonać zespołowo położenie 75 m² podłogi w oddziale Nr 2 co daje sumę 535,82 zł.

Łączna suma tych zobowiązań lipcowych wynosi 4.915,82 zł.

Spółdzielnia Pracy — Zakłady Fryzjerskie w Wąbrzeźnie — na zebraniu załogi w dniu 22 czerwca 1951 r. podjęła następujące zobowiązania:

1) W terminie do dnia 2 lipca 1951 r. uruchomić filię w Kowalewie — wartość podjętego zobowiązania 10.000 zł

2) W terminie do dnia 15 lipca 1951 roku zorganizować wysyłanie lotnych brygad fryzjerskich do wsi produkcyjnych na terenie powiatu — wartość zobowiązania 5.000 zł (zobowiązanie długofalowe).

Na zebraniu załogi w dniu 9 lipca 1951 rb. podjęło dodatkowe zobowiązania a w szczególności:

1) Zradiofonizować we własnym zakresie 3 zakłady fryzjerskie w Wąbrzeźnie — oszczędność 400 zł.

2) Pracownicy zobowiązali się we własnym zakresie z własnych funduszów opłacać abonament radiowy za 3 zradiofonizowane zakłady fryzjerskie w Wąbrzeźnie — wartość zobowiązania do końca br. 17 zł.

3) Pracownicy Spółdzielni zobowiązali się przejść wyszkolenie sanitarne w zakresie PCK.

4) Pracownicy zobowiązali się w terminie do dnia 22 lipca br. zorganizować na Zakładzie Pracy Koło Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Pracownicy Spółdzielni Pracy Malarzy w Wąbrzeźnie w liczbie 17 na zebraniu załogi w dniu 5 bm. postanowili dla uczczenia 7 rocznicy Odrodzenia wykonać dwa dni przed terminem prace malarskie w Szkole Podstawowej nr 1 w Wąbrzeźnie, co da oszczędności na kwotę 360 zł.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kapeluszników w Bydgoszczy zobowiązała się wyprodukować dodatkowo kapeluszy ogólnej wartości 1060 zł przy zaoszczędzeniu 262 zł.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Mechaników Precyzyjnych w Toruniu w dziale radiowym, maszynowym i ślusarskim podnieść wydajność pracy od 10—12 proc., zlikwidować przestoje, podnieść szkolenie zawodowe, uruchomić produkcję rowerków dziecięcych, utworzyć punkty usługowe w Lipnie i Włocławku.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców w Toruniu — wyprodukować i naprawić obuwie, którego wartość wyniesie 1975 zł.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzem. Branży Czapn. w Toruniu zobowiązała się podjąć produkcję czapek wyłącznie w I gat. z resztek surowca uszyć bezpłatnie pewną ilość czapek. Oszczędność 21.000 zł.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców Janówiec — utworzyć punkt usługowy wiejski.

Zobowiązania Spółdzielni Inwalidów w Chełmży. Szewcy i kamasznicy — wykonać dodatkowo 22 pary obuwia. Pracownicy Rozlewni Piwa — obsadzić dodatkowo 4000 butelek. Ogółem zobowiązania podjęte przez pracowników Spółdzielni przyniosą sumy oszczędności 4984 zł.

Zobowiązania Spółdzielni Inwalidów w Toruniu. Uruchomić dwa punkty usługowe przy ul. Mickiewicza — krawiecki miarowo damski dnia 22 bm., punkt usługowy szewski przy ul. Kościuszki 9; uruchomić drugą zmianę Działu Krawieckiego przy ul. Żeglarskiej 10.

Wierzymy, że śladem rzemiosła uspołecznionego pójdzie również rzemiosło indywidualne, dając tym dowód solidaryzowania się z kolegami, którzy pierwsi zrozumieli wyższość form gospodarki uspołecznionej nad indywidualną.

W walce o realizację Planu 6-letniego



Na zdjęciu: Członkowie brygady kalarowej przodownika pracy Henryka Kłosewicza, pracują przy montażu kalara o wadze 3,5 tony. Brygada wyrabia przeciętnie 180 proc. normy. Foto: CAF

Nowe drogi
rzemiosła pow. chodzieskiego

CHODZIEŻ (k) Na terenie woj. poznańskiego odbyły się dotychczas trzy konferencje gospodarcze na temat dalszego funkcjonowania drobnej wytwórczości, w których udział brali posiadacze warsztatów rzemieślniczych.

Konferencje te organizuje Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. Taka konferencja odbyła się również w Chodzieży przy udziale przedstawicieli PRN i poszczególnych spółdzielni rzemieślniczych oraz rzemieślników, którzy na terenie powiatu chodzieskiego reprezentują 180 warsztatów czynnych.

Referat na konferencji wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego WK SD mgr. Kluczyński. Konferencja, jak podkreślił kierownik Wydziału Przemysłowego Prez. PRN w Chodzieży — Musiał, ma dla powiatu chodzieskiego duże znaczenie, gdyż wobec nowych zadań w Planie 6-letnim idzie rozszerzenie asortymentów dla podniesienia stopy życiowej świata pracy.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos mec. Kaźmierczak, Terdecki (piekarze,) Wiltosławski (stolarze), Igła (malarze), Górny (budownictwo) i inni.

Zebrani wysunęli wniosek zorganizowania Komisji Drobnej wytwórczości przy PRN oraz zwołania zebrania informacyjnego dla rzemiosła i punktów usługowych.

Na terenie powiatu chodzieskiego istnieje dotychczas jedna spółdzielnia branży skórzanej „Jedność" z 6 punktami usługowymi (dalsze powstaną do końca br.), dalej Spółdzielnia Pracy Metalowców z jednym punktem usługowym w Szamocinie jedna Spółdzielnia Pracy „Kominiarze" z punktem usługowym i Spółdzielnia Pracy „Stolarz". Zawiązuje się również spółdzielnia krawiecka.

W planie jest założenie Spółdzielni Fryzjerów i Spółdzielni Odzieżowo-Bieliźniarskiej.

Na terenie Chodzieży brak jest jednak bardzo punktów usługowych: instalacyjnego, elektrotechnicznego, zduńskiego i naprawy rowerów.

Zadania rzemiosła chodzieskiego to przede wszystkim zaspakajanie potrzeb ludności w dziedzinie usług oraz wykonywanie produkcji pomocniczej dla zakładów państwowych.

Józef Kozak

Z twórczym zapałem rzemiosło uspółdzielczone
realizuje Czyn Lipcowy

Wzmożonym rytmem pracy tętnią w całym kraju fabryki. Szybciej rosną w górę bloki mieszkalne i hale nowych gigantów socjalistycznego budownictwa. Lepiej, sprawniej funkcjonuje nasz transport. Padają rekordowe normy.

Czyn Lipcowy zmobilizował masy pracujące do wzmożenia twórczej, pokojowej pracy, do pomnożenia dotychczasowych osiągnięć. Nadal podejmowane są nowe zobowiązania dla uczczenia 7 rocznicy wydania Manifestu PKWN, a już wpłynęły pierwsze meldunki o przedterminowej realizacji Czynu Lipcowego. Załogi fabryk, hut, warsztatów, spółdzielni pracy, chłopi, drobne rzemiosło i inteligencja techniczna — wszyscy dodatkową produkcją uczczą rocznicę Odrodzenia Polski.

Udział uspółdzielczonego rzemiosła w Czynie Lipcowym jest znaczny. Obok zobowiązań ogólnych, członkowie rzemieślniczych spółdzielni pracy indywidualnie włączają się w nurt przyśpieszonej produkcji. Są oni przeświadczeni o znaczeniu Czynu Lipcowego dla dalszego rozkwitu naszej Ojczyzny.

Załoga Konfekcyjnej Spółdzielni Pracy im. 22 Lipca w Gdyni już niejednokrotnie wykazała swój entuzjazm dla szybkiego wykonania wielkich zadań Planu 6-letniego. Szczególnie droga wszystkim pracownikom spółdzielni jest rocznica Odrodzenia Polski — dzień 22 lipca, której to nazwę nosi zakład. Podejmując apel huty „Kościuszko", załoga spółdzielni zobowiązała się wykonać ponadplanową produkcję oraz poczynić oszczędności na ogólną sumę 52 tys. zł. Młodzieżowcy zobowiązali się przekraczać dotychczasową normę o 2 proc. Wykańczalnia postanowiła zwiększyć produkcję o 5 proc. a dział przykrawalni zaoszczędzi w Czynie Lipcowym 500 m surowca.

Także pracownicy punktów usługowych spółdzielni podjęli zobowiązanie. Czyn Lipcowy działu technicznego przyniesie spółdzielni 5 tys. złotych oszczędności. W dziale krawieckim, **grupy Tadycha, Urbaniaka, Milera, Ubiorskiej i Tomaszewskiej**, zwiększą produkcję o 3 proc., a **grupy Dryjańskiej i Tomaszewskiej** — o 2 proc. Do Czynu Lipcowego przystąpili też pracownicy administracyjni spółdzielni oraz będące na praktyce uczennice liceum odzieżowego. **„Produkujemy szybciej i lepiej" — słowa te stały się hasłem lipcowym załogi spółdzielni im. 22 Lipca.**

Łódzka Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Lewartowskiego, postanowiła w Czynie Lipcowym podwyższyć produkcję o 5 proc., co w przeliczeniu na zł wyraża się sumą ponad 208 tys. **Rzemieślnik Morgenstern** zobowiązał się systematycznie przekraczać dotychczasową normę. Krajalnia zobowiązała się zmniejszyć postoje i wykonywać prace zlecone w 105 proc. Młodzieżowcy **Wiesław Sobkiewicz i Henryk Królikowski** postanowili podwyższyć wydajność pracy do 110 proc. normy.

Zobowiązania drukarzy i introligatorów Łódzkiej Spółdzielni Pracy „Jedność" wyrażają się wartością około 7 tysięcy zł. Plan miesięczny postanowili oni wykonać do 27 lipca br. **Aurelia Szymczak** zobowiązała się przekraczać normę o 6 proc., a **Józefa Szpragiel,** która poszła za jej przykładem, podwyższy wykonywaną normę o 8 proc. Załoga spółdzielczej drukarni zobowiązała się ponadto zmniejszyć postoje do minimum.

W Spółdzielczych Zakładach Prania Chemicznego i Farbiarni w Łodzi załoga zobowiązała się wykonać plan roczny do 30 listopada, a plan na miesiąc lipiec w 115 proc. Na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie załogi, w którym postanawia ona przyśpieszyć budowę magazynów o dwa miesiące oraz skrócić czas prania garderoby o 10 dni, a bielizny o 6 dni.

Rzemieślnicy i robotnicy Warsztatów Mechanicznych w Mościcach podjęli zobowiązanie przynoszące ogółem 21.168 zł oszczędności.

Nie są to bynajmniej wszystkie meldunki o zobowiązaniach uspółdzielczonego rzemiosła. Jest ich znacznie więcej. Świadczą one o tym, że rzemiosło razem z bohaterską klasą robotniczą, razem z chłopstwem i inteligencją — przyśpiesza nasz marsz do bogatej i silnej gospodarczo Polski. H. K.

O wyższy poziom pracy

W „Kurierze Rzemieślniczym", dodatku do „Kuriera Codziennego", ukazał się interesujący artykuł pióra posła Józefa Maciejewskiego.

Autor na wstępie swego artykułu mówi o niewykorzystywaniu możliwości produkcyjnych drobnej wytwórczości, a więc i rzemiosła.

„Mimo znacznego wzrostu produkcji i przekroczenia planu na r. 1950, — czytamy — nie wszystkie piony drobnej wytwórczości wykorzystały wszystkie możliwości produkcyjne. Ważnym niedociągnięciem w planowaniu była **zła konstrukcja profilu produkcyjnego.** Zaniechano wytwarzania wielu produktów, zwłaszcza drobnych przedmiotów codziennego użytku, których brak dał się odczuwać na rynku. Zbyt ostrożne planowanie, brak korekty planów operatywnych w ciągu roku spowodował, że w niektórych rejonach kraju sortyment produkowanych artykułów został poważnie obniżony.

Podobne błędy w planowaniu dają się także zauważyć w planie na rok 1951. Ostatnia narada aktywu drobnej wytwórczości w Szczecinie na początku marca br. wykazała m. in., że np. plan branży metalowej na tym terenie jest planem demobilizującym, obniżającym wydajność pracy w tej branży o 33 proc. w stosunku do 1950 r. Przyczyną takiego zjawiska demobilizującego wydajność jest niewątpliwie zbyt ostrożne planowanie limitu wartości produkcji przy jednoczesnym przekroczeniu limitu zatrudnienia i niewykorzystania rezerw produkcyjnych zakładów. W danym przypadku stwierdzono poza tym, że demobilizacja planu branży metalowej nie mogła być spowodowana brakiem surowca, gdyż miejscowa Centrala Złomu posiadała na składzie dziesiątki różnego rodzaju złomu użytkowego.

Plany powinny być „ostro" zaprojektowane; powinny być trudne do wykonania, wymagać dużego napięcia woli, energii i systematyczności, **powinny być mobilizujące.** Górną granicę planu określa postulat realności. Niedopuszczalne jest ułatwienie sobie wykonania planu przez pozostawienie nieuzasadnionych rezerw. Upraszczanie takie jest równoznaczne ze szkodnictwem gospodarczym. **Toteż ze szkodliwą tendencją tzw. planowania „na zapas" należy raz na zawsze skończyć".**

Konieczne jest również usprawnienie aparatu techniczno-organizacyjnego.

„Czynniki kierujące drobną wytwórczością — pisze pos. Maciejewski — powinny pamiętać, że produkcja całego szeregu artykułów, szczególnie artykułów gospodarstwa domowego, jak noże, widelce, łyżki, maszynki i inne, wytwarzane dziś jeszcze w przemyśle kluczowym, a znajdujące się w resorcie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — musi być przejęta przez drobną wytwórczość. Produkcja takich artykułów w kluczowym przemyśle zniekształca bowiem niepotrzebnie jego profil produkcyjny, profil — jak wiemy — nastawiony na produkcję surówki, stali surowej, wyrobów walcowanych, obrabiarek, traktorów, parowozów, samochodów, statków i innych ciężkich maszyn i urządzeń. Biorąc pod uwagę kluczowe zadania ciężkiego przemysłu, nie dziwimy się wcale, jeżeli tego rodzaju artykułów jak stołowizna było za mało na rynku i produkcja „durszlaków" była potraktowana przez Min. Przemysłu Ciężkiego jako kopciuszek. **Obowiązkiem drobnej wytwórczości jest przejąć w terminie jak najkrótszym tę „drobnicę" i pociągnąć swój poziom techniczno - organizacyjny do nowych potrzeb naszej gospodarki.**

W tym celu należy dążyć do najpełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych obrabiarek i narzędzi, do rozszerzenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, do umocnienia socjalistycznej dyscypliny pracy. Wzmóc należy walkę z marnotrawstwem i rozrzutnością, walkę o dalsze przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, o dalsze obniżenie kosztów, a tym samym i cen".

Poważnego wysiłku organizacyjnego i technicznego wymaga sprawa normalizacji wyrobów i opracowania norm w ogóle. Normy stanowią warunek prawidłowego planowania, warunek racjonalnej organizacji pracy.

A w końcu czytamy:

„Socjalistyczna gospodarka dąży do ustalenia i stosowania w każdym procesie wytwórczym najlepszych — szczytowych metod i narzędzi. Tylko **jeden** sposób może być najlepszy i każde odchylenie od tego najlepszego sposobu oznacza stratę. Wynika więc stąd konieczność ustalenia wzorców opartych na wynikach **najlepszych** fachowców, **najlepszych** przodowników pracy i racjonalizatorów. Wzorzec jest kryterium, jest to coś najlepszego, ustalonego w danej dziedzinie jako wynik badań i doświadczeń, warsztatu i zakładu naukowego. Stosowanie go w codziennej praktyce oznacza, że cała potęga wiedzy i doświadczeń staje do pomocy nad ulepszeniem procesów produkcji i odkrycia drogi do osiągnięcia największego efektu naszej pracy.

Rozwiązanie tego splotu zagadnień stanowi niewątpliwie niewyczerpane źródło możliwości podniesienia wydajności i jakości. Oznaczać ono będzie dla drobnej wytwórczości wielki krok w kierunku jak najszerzej pojętego unowocześnienia metod pracy.

Realizacja tych zadań upraszcza się o tyle dla drobnej wytwórczości, że nie potrzebuje ona samotnie doszukiwać się specjalnie nowych idei. Najczęściej wystarczać będzie wprowadzenie w życie już wypróbowanych sposobów i urządzeń.

Nie trzeba uzasadniać, że właściwe rozwiązanie tych zagadnień stwarza ogromne możliwości polanienia produkcji przy jednoczesnym wzroście jakości wyrobu. Drobny wytwórca, rzemieślnik szybko odczuje dobroczynny skutek.

Musimy **„przesiąść się na konia wyższej techniki — mówi Prezydent Bierut — „dopiero wówczas można zbudować śmiałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce".** Rzecz jasna, że przesiadka na konia wyższej techniki wyższej organizacji **obowiązuje także drobną wytwórczość.** Podniesienie bowiem pracy na coraz to wyższy poziom, do coraz to lepszych wyników, gwarantujących dobrobyt mas pracujących — **jest głównym celem.** Ale i siły potencjalne i dynamiczne człowieka uwolnionego od wyzysku znajdują tu jak najlepsze wykorzystanie we wspólnym dziele socjalistycznego budownictwa".

Polska — niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!

LIPIEC
14
SOBOTA

DZIŚ: Bonawentury Marceliny

JUTRO: Henryka Włodzimierza

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111. Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962. Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00. Komenda MO - 2516

To i owo z Bydgoszczy

Pożytek z rakiety



W Polsce Ludowej tenis jest sportem dla najszerszych mas. Posiada też wielu zwolenników i wybitnych przedstawicieli. Atoli dystrybucja najwidoczniej nigdy nie słyszała o tym, gdyż mimo dwumiesięcznych poszukiwań nigdzie w Bydgoszczy nie udało się nam znaleźć piłeczek do tenisa. Wszyscy ekspedienci, których pytaliśmy w sklepach o ten artykuł sportowy, kiwali smętnie głowami, że nie ma. No cóż! Jeśli rakiet do gry nie można użytkować bez piłek może by rakietami wytrzepać dystrybucję? (ju-k)

Wgląd w finanse



Trzy finansowe oddziały terenowe posiada bydgoskie Prezydium MRN. Każdy z nich obejmuje swym zasięgiem pewien określony rejon. Np. oddział trzeci — Wilczak i Okole. Jednak myliłby się ów, kto sądzi, że oddziały mieszczą się w swoich rejonach. Drugi i trzeci oddział urzęduje w jednym gmachu dość daleko w Alejach 1 Maja, bo prawie przy Mickiewicza. Dlatego też z dalekiego Czyżkówka trzeba drałować na drugi kraniec miasta dla załatwienia najdrobniejszej sprawy podatkowej. Czy tak jak jest, jest w porządku? Nam wydaje się, że nie. Oddział powinien mieścić się w swoim rejonie a nie gdzie indziej. Dla wygody klientów, których skargi do „To i owo" doszły. (n)

Tylko dla dam



Deszczyk piątkowy niejednego orzeźwił po upalnym czwartku lecz tak i niejednego zmoczył. Dlatego też Alejami parasolował z parasolem nieznany mężczyzna w wieku balzakowskim. Kiedy parasol w pewnej chwili przed PDT wypadł mu z rąk, przyskoczył uprzejmy chłopczyna, lat 12 i podniósł. Już zamierzał wręczyć parasol prawowitemu właścicielowi gdy w tem obejrzawszy nieznajomego z bliska położył parasol z powrotem na chodnik.

— Bardzo przepraszam — powiedział — myślałem, że pan jest kobietą! (ż-ia)

Odbudowujemy Warszawę

W niedzielę, 15 bm. w kawiarni „Teatralnej" (dawn. „Sim") odbędzie się koncert życzeń, z którego dochód przeznacza się na odbudowę Warszawy. Koncertuje orkiestra Jana Masłowskiego. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

MHD NA ZIELONEJ MURAWIE

Znani z sukcesów piłkarze koła sportowego MHD, zmierzą się dziś o godz. 18,45 na stadionie Spójni (ul. Nakielska) z reprezentacją Centr. Zarz. Przemysłu Mleczarskiego. Niepokonani dotychczas MHD-owcy pragną i tym razem nie utracić miana najlepszej drużyny piłkarskiej zakładowych kół sportowych.

Gwarno i rojno jest w lasach i na plażach nadmorskich

Beztrosko upływa czas dzieciom bydgoskim

na kolonii letniej TPD w Gdyni

Czerwony autobus zatrzymuje się na ulicy Witomińskiej w Gdyni. Na wysokim maszcie, umieszczonym na placu Szkoły Podstawowej Nr 3 powiewa biało czerwona flaga. Zdala dobiega do nas gwar głosów dziecięcych...

Jesteśmy u celu naszej podróży. Budynki, w których umieszczono dzieci bydgoskiego TPD położone są malowniczo, u podnóża wysokiej, porośniętej drzewami góry, z której roztacza się szeroki widok na Gdynię i widniejące na horyzoncie morze.

Nim udamy się do dzieci, w rozmowie z kierowniczką kolonii ob. Żelkowską i higienistką ob. Gegerią, uzyskujemy trochę wiadomości o warunkach i organizacji kolonii.

Na kolonii, która rozpoczęła się 25 czerwca i będzie trwała do dnia 22 lipca, przebywa obecnie 96 dziewczynek z terenu Bydgoszczy Torunia, Solca-Kujawskiego i Koronowa.

Dzieci zostały podzielone na cztery grupy noszące nazwy junaczek przodowniczek, współzawodniczek i najmłodszych — pionierek.

Opiekę nad każdą grupą sprawuje wykwalifikowana wychowawczyni, spośród których specjalną sympatią dzieci cieszy się ob. M. Chłapkówna, — nauczycielka Liceum Ped. z Bydgoszczy

Udajemy się do obszernego baraku, skąd dobiegają wesołe głosy dzieci.. Właśnie przed paru minutami dzieci powróciły z wycieczki na plażę w Sopocie i po umyciu rąk, zajmują miejsca w jadalni w oczekiwaniu na obiad.

Barak, w którym mieści się jadalnia, jest jednocześnie świetlicą, mieści się w nim scena, na której odbywają się różne imprezy artystyczne, a na ścianach widzimy ostatnie „numery" własnej gazetki ściennej „Iskierki kolonijne".

W rozmowie z dziećmi dowiaduje się, że wszystkie bez wyjątku są zachwycone pobytem w Gdyni, że opaliły się i przybyło im na wadze, i że martwią się, że już za dwa tygodnie trzeba będzie opuścić Gdynię.

Pupilką całej kolonii jest 5-cio letnia Lilka Iwanowska, która wraz z 7-letnią siostrzyczką Bożenką na wyścigi opowiadają mi o swych wrażeniach z pobytu nad morzem, o wielkich statkach które widziały w porcie. Rodzice ich pracują w Spółdzielni Galanterii Skórzanej w Toruniu i dzięki opiece Państwa Ludowego mogli wysłać swoje dziewczynki, aby nabrały zdrowia i sił nad polskim morzem...

Córeczki pracownika WPB z Bydgoszczy — Lidka, Urszulka i Jadzia Borowskie pozdrawiają tą drogą swojego tatusia w Bydgoszczy, są opalone i zdrowe, cieszą się dobrym apetytem i obiecują dużo, dużo, opowiedzieć rodzicom o swoich wrażeniach z kolonii.

Serdeczne pozdrowienia dla rodziców w Bydgoszczy przesyła też Krysia Furgał, córeczka przodownika pracy, zatrudnionego w „Centrofarmie" w Bydgoszczy.

Alicja Lewandowska nie ma już tatusia, — matka jej pracuje jako brygadzistka w Cementowni w Białychbłotach.

Mała Alicja zapewnia, że chce jak najprędzej szkołę skończyć, aby pracować i w ten sposób odwdzięczyć się Państwu Ludowemu za to, że obecnie może się nie tylko uczyć, ale i spędzać wakacje w tak miłych warunkach.

Tatuś Krysi Hubińskiej, który pracuje jako ślusarz maszynowy w „Pasamonie" bydgoskim, może z całym zapałem realizować zadania Planu 6-letniego, wiedząc, że dziecko jego ma zapewnioną opiekę i może spędzić wakacje w warunkach, które za czasów kapitalistycznych były dostępne tylko dzieciom ludzi bogatych, że minęły bezpowrotnie czasy brudnych i ciasnych podwórek i bezrobocia. (O)

Konkurs pt. „7 montaży"

Zadanie nr 6



Ostatniej nocy jakiś dowcipniś zdjął „szyld" z gmachu Powszechnego Domu Towarowego i zawiesił go na innym znanym gmachu. Oczywiście „żart" został zauważony natychmiast i po chwili pracownicy PDT umieścili „szyld" powtórnie na właściwym miejscu. Nie zdołali jednak przeszkodzić naszemu fotografowi w dokonaniu zdjęcia, które reprodukujemy. Jaki gmach nosił przez chwilę firmę PDT? — na pytanie to odpowiemy na zamieszczonym niżej kuponie konkursowym.

Bez przerwy napływają meldunki o Czynie Lipcowym

Pomorski świat pracy, chcąc czynem uczcić 7 rocznicę Manifestu Lipcowego w dalszym ciągu podejmuje coraz to nowe zobowiązania.

Oto meldunki, które otrzymaliśmy wczoraj.

Pracownicy Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych we Włocławku podjęli zobowiązania do Czynu Lipcowego ogólnej wartości 45,621,00 zł..

Załoga Zakładu TOR w Chełmnie odpowiadając na apel huty Kościuszko podjęła zobowiązanie na sumę 47,366,00 zł.

Pracownicy Zakładów Regeneracji Silników Elektrycznych w Grudziądzu zobowiązali się nawinąć dodatkowo 3 silniki elektryczne o wartości 1,350 zł. Księgowi zaś wyprowadzą zaległości za I kwartał br.. do 22 lipca przez co zaoszczędzą 1,500 zł. Ogólna wartość zobowiązań wynosi ponad 4 tysiące zł. Monterzy Piotrowski i Frankiewicz z Polskich Zakładów Instalacji Siły i Światła doprowadzą na 3 dni przed terminem napowietrzną linię elektryczną do PGR w Wielkich Lniskach przez co zaoszczędzą 1.008 zł. Szulc i Z Zwadziński wykonają na pięć dni przed terminem instalację elektryczną w PGR Nowe Jankowice, zaoszczędzając 1,680 zł. oraz założą instalację elektryczną w domu administracyjnym w PGR Salno na trzy dni przed terminem przez co uzyskają dodatkowo 1,008 zł. oszczędności.

Wszyscy pracownicy z tego zakładu wezmą udział w pracach żniwnych co przyniesie dalsze 1,170 zł. Ogólna wartość zobowiązań wynosi 4,974,60 zł. Pracownicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni dadzą dodatkową produkcję w ramach swego Czynu o wartości 101,594,60 zł.

W Fabryce Narzędzi Rolniczych „Unia" zaoszczędzą dodatkowo 51,668,88 zł..

Załoga PZWANN w Toruniu na odbytej masówce w dniu 9 lipca br. odpowiadając na apel huty „Kościuszko" podjęła zobowiązanie na ogólną wartość 18,523,00 zł. Pracownicy produkcyjni TOR w warsztatach rejonowych podjęli zobowiązanie wyremontowania ponad plan do akcji omłotowej 1 silnik spalinowy, lokomobilę, młockarnię i traktor. Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez całą załogę wynosi 12,200,00 zł. Pracownicy Fabryki Kotłów i Maszyn dla uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN wykonają dodatkowo dwie wymienialnie ciepła co przyniesie oszczędności 75,000 zł.. Ogólna wartość zobowiązań wynosi 88,448,00 zł.

W Toruńskiej Fabryce Kotłów pracownicy dadzą dodatkową produkcję o wartości 86,896 zł. (bis)

Zakaz kąpieli w Brdzie i na Kanale

Wobec wzrastającej fali upałów i zwiększającej się w związku z tym liczby amatorów kąpieli, a przez to i wzrastaniem niebezpieczeństwa utonięcia, przypominamy o istnieniu i obowiązywaniu zakazu kąpieli w Brdzie, wydanego przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zwracamy również uwagę „kąpielowiczów", że zakaz ten obowiązuje także na Kanale Bydgoskim.

Zarządzenie Prezydium MRN przewiduje karanie niestosujących się do powyższego zakazu w drodze administracyjnokarnej.

O Pawłowie w Bydgoszczy

Centralna Woj. Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, łącznie z T-wem Lekarskim w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 14 bm. o godz. 19 w sali Państw. Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Bydgoszczy, pl. Weyssenhoffa 11, odbędzie się odczyt doc. dr Heleny Bielickiej pt. „Znaczenie nauki Pawłowa w pediatrii".

Oddźwięki naszych artykułów

DWIE CENY — DWA GATUNKI

W związku z naszą notatką w rubryce „To i owo" pt. „Kto zgłębi tajemnicę?" — Wydział Handlu Prezydium MRN w Bydgoszczy wyjaśnia, że we wspomnianych w notatce sklepach istotnie sprzedawano kreton bieliźniany o tym samym wzorze i tej samej jakości o dwóch cenach, lecz ceny te podyktowane były różnicą gatunku. Kreton tańszy posiadał braki fabryczne i wobec tego zgodnie z fakturą wyceniony został w cenie o 15 proc. niżej niż towar bezbłędny.

Równocześnie Dyrekcja MHD wyjaśnia, że wprowadzenie sprzedaży w jednym sklepie jednocześnie I i IV gatunku tego samego materiału nie jest praktykowane aby w ten sposób uchronić klienta od ewentualnego wyzysku.

KONKURS IKP pt. „7 MONTAŻY"

Kupon nr 6

1. Jaki budynek nosi nieprawnie szyld PDT? ....
2. Gdzie jest on położony? ....
3. Imię i nazwisko ....
4. Adres ....

Z dnia

Przechodniu uważaj!

Przeprowadzano kiedyś w Bydgoszczy naukę chodzenia. Nauka się skończyła — więc zaniechano również przestrzegania przepisów. Zapominają przepisów przede wszystkim kobiety i dzieci. Specjalne słowa ostrzeżenia a równocześnie nagany należą się młodzieży, szczególnie zaś entuzjastom sportu i zabaw ulicznych. Obecnie po zakończeniu roku szkolnego zwiększyła się liczba jeżdżących na hulajnogach i zażywających zabaw ulicznych, a wraz z tym wzrosło niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków. Dlatego zarówno starszym jak i młodzieży przypominamy jeszcze raz podstawowe przepisy uliczne:

- *Pamiętaj, że jezdnia jest dla pojazdów — chodnik — dla pieszych.*
- *Nawet najbardziej puste jezdnie nie są miejscem zabaw.*
- *Jezdnię przekraczaj po uprzednim sprawdzeniu, czy z jednej lub drugiej strony nie nadjeżdża żaden pojazd.*
- *...i tylko w miejscach oznaczonych.*
- *...możliwie szybkim krokiem — pod kątem prostym.*
- *W miejscach postoju tramwajów, samochodów czy innych pojazdów — przechodzić przez jezdnię przed stojącym pojazdem.*
- *Nie puszczaj na ulicę dzieci bez opieki.*
- *Po wyjściu z tramwaju lub innego pojazdu—niezwłocznie przejdź na chodnik.*
- *Wysiadaj i wsiadaj do tramwaju i autobusu tylko na przystankach.*
- *Nie jedź na stopniach i zderzakach tramwajów lub innych pojazdów. (iks)*

Michał Rusinek na Pomorzu

W ramach spotkań autorów z czytelnikami Zarz. Woj. TWP organizuje szereg prelekcji literackich znanego pisarza Michała Rusinka pt. „Pisarz w przymierzu z czytelnikiem" które odbędą się w nast. miejscowościach: w Świeciu dnia 16 bm. o g. 16 w świetlicy Szpitala; w Bydgoszczy — 16 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki; w Aleksandrowie Kuj. — 17 bm. o godz. 16 w sali Sanatorium Kolejowego; w Ciechocinku — 17 bm. o godz. 19 w sali Teatru; w Wąbrzeźnie — 18 bm. o godz. 16,30 w Domu Ludowym; w Toruniu — 18 bm. o godz. 20 w Sali UMK.

Ukonstytuował się nowy zarząd woj. LPŻ

W tych dniach ukonstytuował się zarz. woj. Ligi Przyjaciół Żołnierza w składzie następującym: Antoni Jakubowicz — prezes, ppłk. Piotr Parzeniecki — wiceprezes, Jan Miazga — II wiceprezes, Zenon Lewandowski — sekretarz, Włodzimierz Kowalski — skarbnik.

Członkami prezydium wybrano: Zbigniewa Wrochno, Józefa Gorczyckiego, Feliksa Andrzejewskiego i Władysława Mierzejewskiego. Na czele woj. komisji rewizyjnej stanął ppłk. Kazimierz Olkiewicz, przewodniczącym woj. sądu organizacyjnego został płk. Wojciech Strzępek, a zastępcą przewodniczącego sądu org. — Franciszek Czeszewski.

„Żądło mikrofonu"

Dziś, 14 bm. o godzinie 18,15 Rozgłośnia Bydgoska PR. nada audycję satyryczną pt. „Żądło mikrofonu". Tym razem na ostrze satyry dostaną się różne kwiatki z biurokratycznej łączki, tudzież pewni bumelanci z Włocławka i Inowrocławia.

KINA

Pomorzanin: Zasadzka (16, 18 i 20.15).

Polonia: Za cenę życia (16, 18.15 i 20.15).

Orzeł: Wesołe kumoszki z Windsoru (15,45, 17,45 i 20)

Wolność: Krakatit — (15.45, 18.15 i 20.30)

Gryf: Wielkie nadzieje (15.45, 17,45 i 20)

Bałtyk: Ostatnia noc. (16, 18 i 20)

Mir: Maaret

Bagatela: Pieśń tajgi (20,30)

Rozmaitości: Sztuczne włókniarstwo, Nauka i technika 16/50 i Snycerstwo bułgarskie (od 16 do 24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 15 Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31

Apteka Społ. nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66.

Lekarz-dentysta

Dziś w g. 15—17 pełni dyżur lek.-dent. dr Smukalski Zb. ul. Królowej Jadwigi 3.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

W lipcu nieczynny.

RADIO

Sobota, 14 lipca

6,50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6,55 Muzyka. 13,15 Pogadanka. 16,20 Bydgoski Dziennik Radiowy. 16,35 Piosenki w wykonaniu sekstetu Jarugi. 16,45 „Jak opiekujemy się dziećmi na koloniach", opr. J. Felitowski. 18,15 Żądło mikrofonu. 18.30 Melodie operetkowe. — 18,50 „Marksizm a sztuka", opr. A. Dzienisiuk.

SPORT

8 rekordów świata Sałygi

na torze kolarskim w Krakowie

KRAKÓW. Między sportowcami, którzy wspaniałymi osiągnięciami uczcili nadchodzącą 7-mą rocznicę Manifestu Lipcowego, kolarz łódzkiej Gwardii, Teofil Sałyga ma jedno z najbardziej zaszczytnych miejsc.



Sałyga na torze kolarskim Ogniwa w Krakowie ustanowił 13 nowych rekordów, w tym 8 rekordów świata, w czasie bicia rekordu świata w jeździe 12-godzinnej.

Sałyga ustanowił nowe rekordy:

na 100 km — 2:43,52 godz.,
na 300 km — 8:45,36 godz.,
na 400 km — 11:50,40 godz.,
w 3-godz. przejechał — 109,200 km,
w 4-godzinach — 141,200 km,
w 5-godzinach — 175,538 km,
w 6-godzinach — 209,115 km,
w 7-godzinach — 243,220 km,
w 8-godzinach — 275,705 km,
w 9-godzinach — 308,665 km,
w 10-godzinach — 340,121 km,
w 11-godzinach — 372,724 km,
w 12-godzinach — 405,662 km.

Sześć ostatnich wyników oraz rezultaty na 300 i 400 km są nowymi rekordami świata.

Rekord świata na 300 km, wynoszący 8:48,39, należał dotychczas do Nelo (Niemcy), a rekord na 400 km — 13:17,01 do Francuza Gottrand.

Dotychczasowy rekord świata w jeździe 12-godzinnej należał do Szwajcara Amstaina i wynosił 389,965 km.

Sałyga rozpoczął swój wyścig o godz. 7 rano i kiedy po 11,5 godzinach stało się jasnym, że poza uzyskanymi po drodze nowymi rekordami, uda się kolarzowi Gwardii ustanowić nowy rekord świata w jeździe 12-godzinnej — entuzjazm licznie zebranych widzów doszedł do punktu kulminacyjnego. Kolarz łódzkiej Gwardii ukończył swój wyścig wśród niemilknących oklasków.

Nowemu rekordziście świata złożyli gratulacje: przewodniczący WKKF — Pirożyński, przewodniczący MRN — Waligóra, przedstawiciel sekcji kolarskiej GKKF — Szymczyk, przedstawiciel ZS Gwardia — por. Markowicz, delegaci klubu Gwardia — Jurowicz, Gracz i Legutkówna oraz cała jedenastka ligowej drużyny Ogniwa.

Dziękując za gratulacje, Sałyga podkreślił, że jest szczęśliwy, że udało mu się wpisać nazwisko Polaka na listę rekordzistów świata i tym samym dać świadectwo, że otoczony troskliwą opieką Rządu Polski Ludowej, sport i wychowanie fizyczne jest jednym z potężnych ramion zwycięsko toczonej walki o pokój i postęp.

„Wesołe kumoszki z Windsoru"

Opera Otto Nicola'a oparta na komedii Wiliama Szekspira utrzymuje się na deskach scenicznych już od kilku dziesięcioleci bawiąc swym lekkim i pogodnym tonem bodajże cztery pokolenia. W okresie tym o nakręcenie filmu pokusili się dwukrotnie Niemcy — jako film niemy i dźwiękowy, „Falstaff w Wiedniu" a obecnie „Defa" w Niemieckiej Republice Demokratycznej pokazała nam przeróbkę w reżyserii George'a Wildhagena.

Realizator szedł po linii uczynienia ze sztuki coś w rodzaju operetki. Stąd też film szczerze bawi widza.

Rzecz oczywista, że nie udało się realizatorom w tym wypadku wnieść do obrazu przy jego opracowaniu — akcentów społecznych wskutek czego poza rozrywką film nic prawie nie wnosi. Należy wspomnieć przy tym, że nowy nabytek „Defy" Sonia Ziemann, posiada dużo uroku nie wyłączając bardzo miłego głosu. „Reszta



obsady na ogół bez zarzutu, przy czym na uwagę zasługuje znana już u nas z filmu „Doktór Semmelweis": „Cztery Pokolenia" — Camila S'pira

Odpowiedzi prawnika

Anna Cichomska, Myślibórz. Prosimy o podanie nam dokładnego adresu. List wysłany pod podanym adresem wrócił z relacją poczty.

R. J. Mogilno. Dla uzyskania prawa wyjazdu do Niemiec celem odwiedzenia najbliższych krewnych niezbędne jest posiadanie paszportu polskiego oraz wizy niemieckiej. Odpowiednio umotywowany wniosek należy złożyć w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie, które rozważy czy istnieją dostateczne przyczyny do udzielenia paszportu. Po uzyskaniu paszportu należy postarać się w konsulacie niemieckim o wizę wjazdową.

A. O. Piotrków Kujawski. W sprawie przeliczenia pretensji rozliczeniowej należy zwrócić się o wyjaśnienie do przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie.

Stały czytelnik, Pruszcz, pow. Gdańsk. Po uchwaleniu amnestji ujawnił Pan przed właściwą władzą swą przynależność do oddziału partyzanckiego, swój udział w walce konspiracyjnej, w powstaniu warszawskim itp. Nie ujawnił Pan natomiast faktu, że na terenach tzw. Generalnej Gubernii uzyskał Pan III grupę przynależności do narodowości niemieckiej, którą to grupę przyjął Pan w obawie o swe życie zwłaszcza, że był Pan odznaczony Medalem Niepodległości za udział w powstaniach górnośląskich. Uczynił Pan źle, zatajając fakt przynależności do III grupy niemieckiej narodowości.

Obecnie sąsiedzi „wiecznie straszą" Pana prokuratorem, że Pana zamknie, że Pana powiesi, rozstrzela itp. Jest Pan tym stanem rzeczy zrozpaczony i pyta Pan:

1. czy przysługuje Panu amnestia,
2. czy Pan ma wiecznie żyć w niepewności,
3. jak Pan ma obecnie postąpić.

Ustawa Sejmowa z dnia 20 lipca 1950 r. (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 270) zniosła sankcje karne oraz ograniczenia w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej z wyjątkiem przestępstw z dekretu z 31.8.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych samobójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Ustawa ta m. in. stanowi w art. 1. że „nie wszczyna się postępowania przeciwko obywatelom polskim, którzy w czasie wojny pomiędzy 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, bądź też zgłosili pochodzenie niemieckie". Jest to więc swego rodzaju amnestia dla tej kategorii obywateli. Ponieważ były jednak dość liczne wypadki, że posiadacze grupy niemieckiej dopuszczali się przestępstw z dekretu z 31. 8. 1944 r. szczególnie na terenach tzw. GG przeto i sąsiedzi Pana mogą mieć ewentualne podejrzenia w stosunku do Pana.

Dlatego też dla całkowitego wyjaśnienia sprawy i uspokojenia opinii sąsiadów radzimy Panu zwrócić się w tej sprawie do Prokuratora Sądu Wojewódzkiego, który po ewentualnym przeprowadzeniu dochodzenia wyjaśni ostatecznie sprawę. I wówczas będzie miał Pan spokój na zawsze.

T. S. Koronowo K. 6. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26.II.1951 r. (Monitor Polski Nr A-20, poz. 256) przysługuje Panu zasiłek wyrównawczy do renty inwalidzkiej, pobieranej z instytucji zagranicznej. Wysokość zasiłku zależna jest od wysokości pobieranej zasadniczej renty z okresu pracy. W sprawie tej należy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

A. E. Fersman — **„Przedziwny świat minerałów"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Mao Tun — **„Cztery opowieści"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Iwan Wazow — **„Wybór opowiadań"** Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Zoltan Vas — **„16 lat więzienia"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Jan Maria Gisges — **Pierwsza miłość"**, (wiersze), Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 robotników niewykwalifikowanych do pracy potrzebuje od zaraz **Cukrownia Tuczno.** Zgłoszenia przyjmuje **Sekcja Personalna Cukrowni Tuczno, pow. Inowrocław.** (4076k

Maszynistka z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi potrzebna natychmiast. Zgłoszenia kierować: **Sekcja Personalna Cukrowni Tuczno, poczta Jaksice, pow. Inowrocław.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w cukrownictwie. (4077k)

Skrzypka-pedagoga poszukuje z dniem 1. 9. 51 **Państwowa Szkoła Muzyczna w Gnieźnie.** Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje **dyrekcja szkoły przy ul. Mieczysława 36.** (4162k

Technika budowlanego (kalkulatora) zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chełmży,** ul. Marszałka Rokossowskiego 27, telfeon 93. (4161k

RADIO

SOBOTA, dnia 14 lipca 1951 r.

5.00 Początek audycji, sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6,00 Wiadomości poranne. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Melodie ludowe. 6,45 Program dnia. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 7,55 Wiadomości poranne. 8,00 Koncert solistów francuskich. 8,30 Audycja dla kolonii i obozów letnich. 8,50 Przerwa. 11,45 Głos mają kobiety. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka dla wszystkich. 14,30 Proza. 14,45 Pieśni masowe. 14,50 Gra zespół mandolinistów. 15,30 Audycja dla dzieci. 16,00 Utwory wiolonczelowe gra T. Kucharski. 17,00 Dziennik popołudniowy. 17,05 Reportaż. 17,15 Koncert ork. St. Rachonia. 18,00 14 odc. powieści „Jelonek i syn". 19,00 Muzyka ludowa, 19,20 Rewolucyjne pieśni francuskie. 19,35 Audycja poetycka „Zburzenie Bastylii". 19,58 Stan pogody. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 20,45 Przy sobocie po robocie. 21,45 Piosenki włoskie. 22,00 Muzyka i aktualności. — 22,30 Reportaż z turnieju szachowego. 22,35 Gra orkiestra taneczna K. Turewicza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Koncert. 23,55 Muzyka. 23,59 Zakończenie audycji, hymn.

SPRZEDAŻ

Krowę dobrą sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 119 (4164

Kanapę, 2 fotele, zegar stojący. Figurski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. (4163

Sypialnię jasną orzech obsadzoną sprzedam. Bydgoszcz, Grudziądzka 15 (stolarnia). (4167

Saksofon Tenor B okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Wyrzyska 10-1. (4142

Wózek głęboki koszykowy, kojec i łóżko żelazne sprzedam. Klause, Al. 1 Maja 11-5. (4141

Piekarnik elektryczny sprzedam. Bydgoszcz, Sielanki 18-1. (4138

Rower męski stan dobry sprzedam. Podgórna 23 m. 2. (4131

Łóżko żelazne, ubranie czarne sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (4130

Plac budowlany w śródmieściu Bydgoszczy — sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (4128

Motocykl 4 taktowy 200 sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4110

Radio „Super" na baterię sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (4111

Akordeon 80 bas. „Hohner" zamienię na motocykl lub sprzedam. Flisacka 2-3. (4135

Rower damski (balon) sprzedam. Bocianowo 40 m. 6. (4134

Sypialnię używaną sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 46-2. (4136

Leżankę i łóżko sosnowe z szpiralami tanio sprzedam. Długa 68-2. (4144

Motocykl DKW 350 ccm sprzedam. Pomorska 17 (podwórze). (4156

Powózkę lekką sprzedam Wiadomość Pomorska 28 m. 1. (4171

Rower męski, maszynę pisania. Zgłoszenia od 15—18 Grunwaldzka 22 m. 5. (4149

Jadalnię, pokój męski, dywan sprzedam. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 14 (podwórze). (4165

Pianina, fortepiany sprzedaje — kupuje Cichon, Grunwaldzka 109, telef. 37-72. (4166

Motocykl BMW 750 ccm z przyczepką części zamienne w dobrym stanie na chodzie okazyjnie zaraz sprzedam. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia pod R 12. (4158k

Leżankę sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kościuszki 21 m. 9. (4157

Radio uniwersalne sprzedam. Janka Krasickiego 11-1 (dawn. Marcinkowskiego). (4153

PRACY POSZUKUJĄ

Wdowa samodzielna czysta poprowadzi dom z dobrym gotowaniem. — Oferty IKP Bydgoszcz „4168". (4168

Ogrodnik znający pszczelarstwo dyplom technika poszukuje pracy. Oferty IKP Toruń. (4170

Starszy samotny poszukuje pracy u samotnej osoby. Oferty IKP Bydgoszcz „4172". (4172

KUPNO

Konie kupuję, płacę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński — Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65 (4152

Kupię — wydzierżawię większy plac Bydgoszczy bez lub zabudowaniem pilnie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4028". (4028

Dom handlowy lub większy mieszkalny Bydgoszczy lub innym mieście kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4120". (4120

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zakupuje stale i płaci wysokie ceny Rzeźnictwo Końskie — Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (4150

Sztancę balansową oraz sztancę elektryczną kupię. Gdynia, Słowackiego 58-5, tel. 12-18. (4159k

POSADY WOLNE

Dziewczynkę do dziecka przyjmę. Bydgoszcz, Plac Wolności 5-6. (4147

Kamasznik potrzebny. Bydgoszcz, Plac Wolności 5-6. (4146

Emeryt bezdzietny poszukuje starszej gospodyni emerytki na stałe. Oferty IKP Bydgoszcz „4145". (4145

Kobiety do ogrodu potrzebne — godz. 2 zł. Ogrodnictwo Cegielni Okole, Młyńska 2. (4154

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (663

ZAMIANY

3 pokoje kuchnią przy Placu Piastowskim zamienię na podobne lub 2 pokoje kuchnią i pokój kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „4140". (4140

Zamienię mieszkanie 2 pokoje kuchnia wygody Wrzeszcz na 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Grudziądzu lub w Toruniu. Oferty kierować Dziennik Bałtycki, Gdańsk pod nr 949. (4160k

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną legitymację szkolną 286 II Państw. Bydgoszcz Zamorska Aleksandra. (4143

Unieważnia się zagubioną kartę RKU 911-B. Bączek Edmund. (4139

POKOJE

Pokój pusty okolicy Bielawki, zwrócę koszty remontu. Oferty IKP Bydgoszcz „4129". (4129

ZGUBY

Pociągu Nakło — Szubin 11. 7. zostawiono teczkę brązową wraz z dowodami podatkowymi (książka podatkowa, rachunki i inne). Proszę łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem. Kubiński Jan, Bydgoszcz, Żnińska 26, obecnie Ogrodowa 3. (4148

Wilczek zaginął dnia 11. 7. br. wieczorem, odprowadzić za wynagrodzeniem Bydgoszcz, ul. Łokietka 53-1. (4133

Zagubiono legitymację kolejową 200267, wydaną przez DOKP Gdańsk na nazwisku Lorek Franciszek, Żelazno. (4132

HUMOR



— Jak to dobrze, że ciocia przyszła. Zwłaszcza tatuś się ucieszy!
— Skąd wiesz, Zosienko?
— Bo tatuś przed chwilą mówił: „Tylko tej tu jeszcze brakuje!"

(Berliner Zeitung)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99 33-41 i 33-42
E-II-11193